

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 60 gr., za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 18 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 80 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Doroczny Akademicki BAL Młodzieży Wszehpolskiej

ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ DNIA 17 STYCZNIA 1931 r. w Salonach Hotelu GEORGES'A

Bilety nabywać można u Pań Gospodyń tudzież w Sekretarjacie Młodzieży Wszehpolskiej Dominikańska 4.

Pijcie PIWA browaru „SZOPEN“

Sala Klubu Narodowego ul. Orzeszkowej № 11

we środę dn. 31 grudnia 1930 r.

odbędzie się

NA POŻEGNANIE STAREGO I PRZYWITANIE NOWEGO ROKU

BAL SYLWESTROWY

Orkiestra doborowa. Bufet. Niespodzianki i moc atrakcyj.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Bilety w cenie: dla panów 3 zł., dla pań 2 zł.

Wejście tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretarjacie Klubu przy ul. Orzeszkowej 11, codziennie od godz. 11-ej do 8-ej wiecz.

Konstanty WŁĘJKO

Kierownik działu gospodarczego P. W. W. № 6 w Wilnie
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 29 grudnia 1930 r. w wieku lat 66.
Ekspozycja zwłok z domu żałoby (z ul. Ponarskiej 63) odbędzie się w dn. 31-go b. m. o godz. 10 rano do parafialnego kościoła Serca Jezusowego, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne.
Pogrzeb nastąpi tegoż dnia o godz. 3 po poł. na cmentarzu po-Bernardyńskim.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona i Syn.

MAKSYMILJAN WOJEWÓDZKI

SODALIS MARJANUS
po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 27-XII b. r. w klinice U. S. B. (przy szpitalu św. Jakóba).
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 30 b. m. o godz. 7 m. 30 w kościele św. Jakóba, poczem nastąpi odprowadzenie i złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu po-Bernardyńskim.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają
Żona, Syn, Synowa, Wnuki, Rodzina.

MAKSYMILJAN WOJEWÓDZKI

Sodalis Marjanus
zmarł 27 b. m.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś 30-XII w kościele Ś-go Jakóba o godzinie 7,30 rano poczem pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.
O czem zawiadamia
Zarząd męskich Sodalicyj Marjańskich.

SPRZEDAŻ ZAPAŁEK

dla detalicznych sklepów handlujących zapalnikami (tytoniowe i spożywcze) odbywać się będzie tylko za okazaniem patentu handlowego za rok bieżący w następujących punktach: RUDNICKA 25, ul. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 24 I ZAWALNA 48.

Z poważaniem
ZARZĄD.

Zwolnienie b. postów Dubois i Bagińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sędzia śledczy Demant zwolnił pos. Dubois za kaucją 10.000 zł., a pos. Bagińskiego za kaucją 5.000 zł.
W poniedziałek w godzinach popołudniowych rodziny obu posłów złożyły kaucję, a wobec tego o godz. 4 pp. zarówno p. Dubois jak i p. Bagiński opuścili więzienie w Grójcu.

Wizyta Venizelosa w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W poniedziałek przybył do Warszawy poseł polski w Atenach p. Jurjewicz, który będzie obecny podczas wizyty premiera greckiego Venizelosa w Polsce.
Na granicę wysłano wagon salonowy, którym przybędzie do Warszawy premier grecki w otoczeniu swity.
Na granicy powita gościa specjalny delegat min. spraw zagranicznych p. Dernałowicz.
We wtorek, t. j. dziś p. premiera Venizelosa na dworcem głównym w stolicy spotka p. premier Sławek w otoczeniu ministrów.
O godz. 13 m. 30 na cześć gościa odbędzie się u posła greckiego śniadanie.
WARSZAWA. Z miarodajnego źródła informują, że wizyta p. premiera Venizelosa w Warszawie, zapowiedziana i ustalona szereg miesięcy temu, ma charakter kurtuazyjny.
Polskę i Grecję łączy serdeczne i przyjazne stosunki, które niejednokrotnie znajdowały swój wyraz we współpracy ministerstw spraw zagranicznych obu państw na terenie międzynarodowym, a przedewszystkiem Genewy.
Po za przyjaznymi stosunkami politycznymi, łączącymi Grecję z Polską obydwa te państwa są związane ze sobą licznymi wspólnymi interesami o charakterze ściśle gospodarczym, co zostało uregulowane traktatem handlowym, zawartym na wiosnę b. roku.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

INTROLIGATORIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.
OTWARTA OD 9-ej DO 4-ej POP.

Wzrost upadłości.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ciągu pierwszych 10 miesięcy b. r. ogłoszono w Polsce 684 upadłości, wobec 516 za cały rok 1929 a 288 za r. 1928. Cyfry upadłości w b. roku przypadają: na województwa centralne — 403, w poznańskim i pomorskim — 132, południowych — 111, na Śląsk — 36, a na woj. wschodnie — 2 upadłości.

Handel drzewny z Niemcami.

(Tel od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wobec wygaśnięcia z dn. 25 b. m. polsko - niemieckiej umowy drzewnej, min. komunikacji wydało zarządzenie by pod ładunki drzewa targowe do Niemiec podstawić wagony w każdej ilości poza kolejnością i by ładunki te były bezwzględnie dostarczone przed dn. 31 b. m. urzędem celnym.

Bohaterowie wojny światowej odchodzą

Marszałek Joffre konający.

PARYŻ. (Pat). Biuletyn poranny o stanie zdrowia marszałka Joffre'a stwierdza, że noc minęła spokojnie. Chory jest niezmiernie słaby, lecz zachowuje całą przytomność umysłu. Pomimo, że stan serca jest stosunkowo bardzo dobry, katastrofa uważana jest obecnie za kwestję już nie dni, lecz godzin. Doktorzy nie mają nadziei, że chory przeżyje noc.

PARYŻ. (Pat). — Ambasador Hiszpanji Quinones de Leon złożył wizytę rodzinie marszałka Joffre'a celem zasłęgnięcia wiadomości o stanie zdrowia chorego.

LONDYN. (Pat). Król polecił lordowi Tyrrellowi, ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Paryżu, ażeby śledził przebieg choroby marszałka Joffre'a oraz złożył mu w imieniu króla wyrazy sympatii.

PARYŻ. (Pat). Do łoża chorego marszałka Joffre'a dopuszczono w drodze wyjątku Barthou w charakterze członka rządu oraz osobistego przyjaciela chorego

Drang nach Osten.

Wyprawa ministrów niemieckich do wschodnich prowincji.

BERLIN. (Pat). Zapowiedziana podróż kanclerza Rzeszy Brueninga na obszary niemieckich prowincji wschodnich rozpocznie się dnia 4 stycznia 1931 roku. W dniu tym kanclerz, który bawi obecnie na urlopie świątecznym w Schwarzwaldzie, powróci do Berlina, poczem niezwłocznie uda się w drogę. W podróży towarzyszyć będą kanclerzowi ministrowie Treviranus i Hirtsiefer jako komisarze rządu Rzeszy i Prus dla prowincji wschodnich, prezydent Banku Rzeszy Luther oraz dyrektor towarzyszący kolei niemieckich Dortmueller. Według komunikatów prasy, kanclerz pragnie przede wszystkim poinformować się na

TRADYCYJNA NOC SYLWESTROWA

najmilej spędzić można w salach górnej i dolnej Restauracji „ST. GEORGES“ Do kolacji przygrywać będą dwa zespoły muzyczne.

RESTAURACJA „BRISTOL“ MICKIEWICZA 22

urządza Uroczyste Powitanie NOWEGO 1931 ROKU.

obu niemieckich śląskich prowincyj. Plan podróży po Śląsku przewiduje przyjęcie w Opolu, Gliwicach, Bytomiu, Raciborzu, Klacku i Wrocławiu. W dniu 11 stycznia oczekują powrotu kanclerza do Berlina.

Likwidacja buntu wojskowego w Hiszpanji

MADRYT. (Pat). Ogłoszona została urzędowa lista, na której widnieją nazwiska 5 majorów i 21 niższych oficerów, oddanych do dyspozycji ministerstwa wojny, którzy stawieni zostaną przed sądem za udział w buncie na lotnisku Czterech Wiatrów.

Oświadczenie grupy profesorów Uniwersytetu Wileńskiego w sprawie brzeskiej

W numerze niedzielnym naszego pisma zamieściliśmy notatkę o liście profesorów Uniwersytetu Wileńskiego na ręce prof. Michała Siedleckiego jako b. pierwszego rektora U. S. B.

W notatkę naszą wkładło się kilka nieścisłości, zarówno co do podpisów jak i co do okoliczności powstania enuncjacji. W szczególności nieścisłe jest, jakoby list powyższy był wynikiem zebrania koleżeńkiego profesorów w dn. 23 b. m.

Tekst wystosowanego listu jest następujący:
„Prosimy Pana Rektora o wyrażenie Kolegom naszego najszerszego uznania za szlachetne i męskie wystąpienie w obronie etyki życia publicznego i praworządności.”

List ten podpisali następujący PP. Profesorowie:
Marjan Dziedzicki, Władysław Dziewulski, Stanisław Pigoń, ks. Czesław Falkowski, Jan Wilczyński, Piotr Wiśniewski, Mieczysław Gutkowski, Jan Oko, Teofil Emil Modelski, Stefan Giaser, Marjan Morelowski, Stanisław Kościółkowski, ks. Antoni Cichoński, Kazimierz Karaffa-Korbutt, Władysław Karaffa-Korbutt, Jan Otrębski, Ryszard Mienicki, Edward Czarniecki, Janusz Iwaszkiewicz.

W sprawie powyższej otrzymaliśmy od prof. Dr. Jana Wilczyńskiego list następujący:
Szanowny Panie Redaktorze!
W ogłoszonym w niedzielnym numerze „Słowa” wykazie profesorów, którzy wysłali oświadczenie w sprawie brzeskiej do byłego Rektora naszego Uniwersytetu prof. M. Siedleckiego, zostało przez niedopatrznie opuszczone moje nazwisko, które niżej przagnąłbym tą drogą dołączyć, tem więcej, że w powzięciu decyzji wysłania tego oświadczenia uczestniczyłem.
O wydrukowanie niniejszego pisma uprzejmie proszę.
Łączę przytem wyrazy wysokiego poważania
Prof. Jan Wilczyński.
Wilno, 28 XII.30.

Krwawa walka zbiegów z obozu koncentracyjnego z sowiecką strażą graniczną.

Z Dżisny donoszą, iż ubiegłej nocy na całym odcinku granicznym Dżisny słychać było silną strzelaninę karabinową. Strzelanina trwała przeszło godzinę. Jak się okazało w pobliżu wsi Dworzany na teren polski usiłowały przedrzeć się wielkie cztery grupy włościan, które ostrzeliwując się zdały w kierunku Dżisny. Z uciekinierami stoczono formalną walkę w pobliżu Dżisny, gdzie z obu stron padło kilkunastu zabitych i rannych. Mimo silnej ochrony granicy przez potrójne alarmowe i zapasowe posterunki sowieckiej straży granicznej, na teren polski szczęśliwie zdołała przedostać się grupa włościan w ilości 49 osób. Zbiegowie opowiadają, iż zbiegli oni z obozu koncentracyjnego w Oświeju. W obozie tym władze sowieckie uwięziły z górą 1000 włościan t. zw. kułaków i partyzantów, których w tych dniach zamierzano wywieźć w głąb Rosji. Na wieść o tem, uwięzieni rozbroili straż, zabrali broń i amunicję i w nocy 26 na 27 b. m. ruszyli ku granicy polskiej. Część zbiegów udała się w kierunku granicy lotwskiej.

Modny sweterek damski praktyczna Gospościa nabywa zawsze
w Polskiej Składnicy Galanteryjnej
FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 6-46. 635-20

Etyka a polityka.

Obóz obecnie w Polsce rządzący ma na swe usługi cały szereg organów prasowych rozmaitych odcieni od konserwatywnych...

Pułkownikowska „Gazeta Polska” ma zadanie bardzo łatwe. Pisze prosto, co jej każą bez żadnych ogródok...

O wiele trudniejsza jest sytuacja tych pism, które ze względu na swych czytelników muszą używać piruetów logicznych...

Najtrudniejsza w tym wypadku jest sytuacja pism konserwatywnych. Liczne posunięcia polityki oficjalnej daleko odbiegają od tego...

A jednak takie, na przykład, wileńskie „Słowo”, którego naczelnym redaktorem jest poseł z B.B., nie może się narazić sferom rządzącym...

Ważną taką sprawą brzeską. Konserwatyzm — to tradycja. Tradycja polska — to cywilizacja zachodnia...

Te, co się działo w Brześciu nie jest zgodne ani z tradycją, ani z cywilizacją zachodnią...

W wypadkach takich konfliktów wytwarza się dla „Słowa” sytuacja dość ciężka.

Właśnie taka sytuacja wytworzyła się przed paru dniami. Wybitny uczonek o wszechświatowej sławie, konserwatysta, przyjaciel „Słowa”...

Postąpił zgodnie z sumieniem, bo, jako człowiek czysty, nie robi kariery w obziewie sanacyjnym. Przylączył się do protestu innych uczonych...

Tego faktu wileńskie „Słowo” nie mogło przemilczeć. Nie mogło ani potępić otwarcie...

Z przykrej sytuacji p. Cat wybrnął w sposób wielce oryginalny. Najpierw szereg komentarzy pod adresem prof. Dziechowskiego...

W ostatniej części p. Cat, omawiając sprawę brzeską, staje na stanowisku, że „niema tak wielkiej ofiary...”

Konserwatyści wileńscy, pisze dalej p. Cat, głosowali przeciwko nagłości wniosków...

W naszym rozumieniu władza istnieje dla pewnych celów, dla prowadzenia pewnej działalności pożytecznej.

Władza dla władzy. Co robi władza, to mniejsza, byleby była silna.

W naszym rozumieniu władza istnieje dla pewnych celów, dla prowadzenia pewnej działalności pożytecznej.

Z prasy.

Cień wstydu i przynębia.

W świątecznym nrze „Myśli Narodowej” czytamy:

„W pełnym gorzycy nastroju przeżywa Polska święta obecne, w poczuciu uławnionej podłości...”

Wiarą tylko przemagamy uczucie bólu i grozy, wypatrując w Noc Wigilijną, wskazującego drogę...

Z wiarą tą, z pewnością bezwzględna, jakiej ona udziela, łamiemy się w tym roku opłatkiem wigilijnym...

Wezwanie Korfante go do elity narodu.

Sen. Korfanty występuje w gwiazdkowym numerze „Polonii” z płomiennym wezwaniem całej elity narodowej...

„Ci — pisze — którzy stanowią elitę narodu w wszelkich dziedzinach jego życia zbiorowego...”

„Jak ten wstyd strasznie boli”. Prof. Stanisław Grabski ogłosił w A. B. C. wspomnienia z r. 1900...

MIEDZY NIEDAWNYMI PRZYJACIÓŁMI

Warszawa, 29 grudnia. Tak się dziwnie złożyło, iż dwa pisma, stojące na dżem-trajnie różnych stanowiskach...

Właśnie taka sytuacja wytworzyła się przed paru dniami. Wybitny uczonek o wszechświatowej sławie...

Stąd też rozważania na temat partii, z której wyszli lub przez którą przeszli czołowi przywódcy obecnego systemu rządzenia...

Faktycznie położenie PPS. jest osobliwie trudne. Do ostatniej chwili kierownictwo partii prowadziło taktykę par excellence oportunistyczną...

W ostatniej części p. Cat, omawiając sprawę brzeską, staje na stanowisku, że „niema tak wielkiej ofiary...”

Konserwatyści wileńscy, pisze dalej p. Cat, głosowali przeciwko nagłości wniosków...

W naszym rozumieniu władza istnieje dla pewnych celów, dla prowadzenia pewnej działalności pożytecznej.

Władza dla władzy. Co robi władza, to mniejsza, byleby była silna.

W naszym rozumieniu władza istnieje dla pewnych celów, dla prowadzenia pewnej działalności pożytecznej.

Władza dla władzy. Co robi władza, to mniejsza, byleby była silna.

W naszym rozumieniu władza istnieje dla pewnych celów, dla prowadzenia pewnej działalności pożytecznej.

swjej pracy agitacyjno-narodowej na G. Śląsku i o spotkaniu poraz pierwszy Wojciecha Korfante go. Między in. stwierdza, że będąc trzy razy na Śląsku...

„Zebrała Polska swolity plon genjnej naprawde propagandy i niedudziłki niemał przez lat 30 ci pracy Wojciecha Korfante go...”

„Jak ten wstyd strasznie boli”. Prof. Stanisław Grabski ogłosił w A. B. C. wspomnienia z r. 1900...

„Bohater” naszych czasów.

„Naprzód” krakowski w następujący sposób kreśli konterfekt płk Kostek-Biernackiego:

„Kostek-Biernacki — pisze — nigdy nie był oficerem liniowym, ani w legionach polskich, ani na wojnie polsko-rosyjskiej...”

Jednocześnie znajdujemy w „Naprzodzie” charakterystykę p. Dąb Biernackiego:

„Jest on jednym z najhojniej zapłaconych, dotacją państwową belwederskich, to mianowicie obdarzony został majątkiem Male (nie Male part, lecz Male), którego nazwę dla zataczenia śladów zmienił na Zosinogród...”

Dobre wiadomości.

Zaginienie samolotu.

AGADIR. (Pat). Samolot handlowy, lecący z Daro do Tuluzy, zaginął w nocy z 26 na 27 bm. w rejonie Villa Cisneros.

Skutki wybuchu.

BATAVIA. (Pat). Liczba zabitych wskutek wybuchu wulkanu Merapi obliczana jest obecnie na 1300. Liczba ta obejmuje już kilkadziesiąt zaginionych bez wieści.

Wyprawa lotnicza gen. Balbo.

RABAT. (Pat). Eskadra gen. Balbo natrafiła na burzę śnieżną, która unieruchomiła hydroplany w Boloma. Gen. Balbo zażądał nowych śmigieł.

Hallerczycy do W. Korfante go.

„Polonia” ogłasza list nadesłany do sen. W. Korfante go przez Zw. Hallerczyków.

Do Senatora Wojciecha Korfante go!

Wodzu Ludu Śląskiego, Wielki Synu Narodu! W walce o istotne i uczciwe jutro niepodległej i wolnej Polski...

Do obudry, fałsu i podstępny dodano szaleńcze metody znęcania się i pastwienia nad bezbronnymi, będącymi pod opieką prawa...

A tymczasem PPS. szuka nowych dróg. Świadoma jest, że jej metody dotychczasowe zbankrutowały. Nie ma jednak decyzji przeciwstawić się całej bezwzględności panującemu systemowi.

Wszak ten Liberman był jeszcze w r. 1919 użyty przez J. Piłsudskiego do bardzo intensywnej misji na terenie Paryskim...

Wszak ten Liberman był jeszcze w r. 1919 użyty przez J. Piłsudskiego do bardzo intensywnej misji na terenie Paryskim...

Zapomniał w tym wypadku o rzeczy, jego zdaniem, „nieistotnej” — etyce. A jednak etyka, która jest nierozłączona z duchem chrześcijańskim...

W imieniu Związku Hallerczyków: (—) Dr. I. Modelski, płk. (—) M. Majewski, gen. (—) Inż. St. Zabłocki, mjr.

nackiego, zaczął odsłaniać kulisy słynnych wypadków majowych w Krakowie w listopadzie 1923 roku. Trzeba z całą otwartością, przynajmniej do win, przejść do dekonspirowania prawdy...

KRÓLOWA ZUP

będzie pomidorowa, jeżeli zostanie przyrządzona z prawdziwych pomidorów — pure-ekstrakt K. Ilwiewicki i S-ka w Pludach. Sprzedaż hurtowa w Sp. Akc. „STOWINKOL” Warszawa, Plac 3-ich Krzyży 8, tel. 677-02.

Dobre wiadomości.

Zaginienie samolotu.

AGADIR. (Pat). Samolot handlowy, lecący z Daro do Tuluzy, zaginął w nocy z 26 na 27 bm. w rejonie Villa Cisneros.

Skutki wybuchu.

BATAVIA. (Pat). Liczba zabitych wskutek wybuchu wulkanu Merapi obliczana jest obecnie na 1300. Liczba ta obejmuje już kilkadziesiąt zaginionych bez wieści.

Wyprawa lotnicza gen. Balbo.

RABAT. (Pat). Eskadra gen. Balbo natrafiła na burzę śnieżną, która unieruchomiła hydroplany w Boloma. Gen. Balbo zażądał nowych śmigieł.

Hallerczycy do W. Korfante go.

„Polonia” ogłasza list nadesłany do sen. W. Korfante go przez Zw. Hallerczyków.

Do Senatora Wojciecha Korfante go!

Wodzu Ludu Śląskiego, Wielki Synu Narodu! W walce o istotne i uczciwe jutro niepodległej i wolnej Polski...

Do obudry, fałsu i podstępny dodano szaleńcze metody znęcania się i pastwienia nad bezbronnymi, będącymi pod opieką prawa...

A tymczasem PPS. szuka nowych dróg. Świadoma jest, że jej metody dotychczasowe zbankrutowały. Nie ma jednak decyzji przeciwstawić się całej bezwzględności panującemu systemowi.

Wszak ten Liberman był jeszcze w r. 1919 użyty przez J. Piłsudskiego do bardzo intensywnej misji na terenie Paryskim...

Wszak ten Liberman był jeszcze w r. 1919 użyty przez J. Piłsudskiego do bardzo intensywnej misji na terenie Paryskim...

Zapomniał w tym wypadku o rzeczy, jego zdaniem, „nieistotnej” — etyce. A jednak etyka, która jest nierozłączona z duchem chrześcijańskim...

W imieniu Związku Hallerczyków: (—) Dr. I. Modelski, płk. (—) M. Majewski, gen. (—) Inż. St. Zabłocki, mjr.

RESTAURACJA Najwesejsza Noc SYLWESTROWA. Obfity Program Kabaretowy. Atrakcje — Niespodzianki. „Dancing” do białego dnia. Wykwintna kuchnia — Wymieniony bufet. Uwaga! Zamówienia na pozostałe stoliki przyjmuje Zarząd „Polonii”.

Przed dwudziestu pięć laty.

Z niewydanego dotąd drukiem pamiętnika p. Melanji Czarkowskiej, wdroby po nieodżałowanym i niezapomnianym d-rze Cz. działaczu i patriocie, zamieszczamy kilka fragmentów.

Miasto zacichło. Ruch kołowy ustał zupełnie. Dorożki ani na lekarstwo. Kroki pojedynczych przechodniów, jak i całych gromad podążających na wiecie...

Naraz słyszymy komendę oficera i oddział żołnierzy ustawia się w poprzek ulicy S-to Jerskiej, takż drugi u wylotu ulicy Wileńskiej.

Tłum się zakolysał. Groźne okrzyki, nawoływania, przemowy. Mój mąż ostrzega, że kula może zabłądzić do nas. Szklane drzwi balkonów zamykamy. Jednak partze.

W pewnej chwili oficer zrobił ruch ręką, żołnierze przyklekli z karabinami przy oku. Padła salwa tu jedna, z tamtej strony druga.

Po wielu staraniach i poręczniu osób znanych w Wilnie, że żadnych manifestacji na pogrzebie nie będzie, pozwolono go odbyć. Był on bardzo liczny. Niektórzy nawet Polacy, ostentacyjnie brali w niem udział.

Komitet Obchodu 50-iej rocznicy śmierci naszego Wieszczki, Adama Mickiewicza, wziął się gorąco do roboty. Między innymi, uchwalono wypuścić na miasto ulotkę, żeby pociągnąć jaknajszersze masy do udziału w obchodzie.

Znany księgarz wileński, ś. p. Makowski, zajął się jej drukiem, napisała Melanja Czarkowska, a kilkunastu uczeni gimnazjów wileńskich, stanęło ochotnie do jej rozpowszechnienia.

Między nimi znalazł się syn znanego doktora, ś. p. Zahorskiego. Wziąwszy z księgarni Makowskiego, gdzie był jej skład główny, większą ilość egzemplarzy, poszedł na ogrody i górę Zamkowa. Dzień był piękny, spacerowiczów dużo. To też młody kolporter rozdał tych kart wiele, a zresztą dotarł do szczytu góry.

W tym gorączkowym, rozbrzykanym czasie, Dr. W. Tomaczyk, z trudem sprowadzoną dorożką jechał do chorego. U wylotu ulicy Mostowej pełniła straż młoda żydóweczka. Widząc dorożkę z pasażerem krzyknęła na woźnicę: — Stój!

Dorożkarz posłusznie zatrzymał konia. Dr. W. Tomaczyk jej, że jedzie do ciężko chorego człowieka. Żydówka w dalszym ciągu protestuje i gada, że powinien był zaopatrzyć się w opaskę odpowiednią na rękawie. Po wielu targach i pertraktacjach nareszcie zmiękła.

— Na, etot raz, ja wam hazhezaju... pojezzajcie... Pewnego dnia jestem u kuzyński. Zastaję tu wielki rwetes. Zapowiedziano, że sklepy zaraz będą zamknięte. Trzeba się zapatrzyć we wszystko na dni kilka. Najważniejsza kwestja — to nafta: Poszukiwanie jaknajwiększych dla niej naczyń.

Ja się śmieję i opowiadam: — A widzisz, żebyś miała w mieszkaniu elektryczność uniknęłabyś tego kłopotu. Ja sobie nie z tego nie robię: pstryk, pstryk i światło jest... Jakże prędko duma moja została ukaraną! Następnego dnia elektryczność zgasa.

Pstryk, pstryk i niema nic! Wreszcie nadszedł dzień, że

Z Litwy.

Ułaskawienie.

KOWNO. (Pat). Prezydent Smetona ułaskawił 20 osób, skazanych w swoim czasie na dłuższe kary więzienia, a nawet na karę śmierci za udział w puczu tauroskim i olickim.

Zjazd prawników.

KOWNO. (Pat). W Kownie w końcu maja roku przyszłego odbędzie się zjazd prawników państw bałtyckich. Lotwa i Estonia przyleją już zaproszenia.

Kupcy leśni przeciwko drzewu sowieckiemu.

Litewscy kupcy leśni wręczyli ministrowi rolnictwa memoriał, obszernie omawiający straty, jakie powoduje eport drzewa sowieckiego do Litwy, tak dla nich, jak i dla samego rządu.

Przygotowania do budowy nowego gmachu uniwersytetu litewskiego.

W związku z projektowaną budową nowego gmachu uniwersytetu litewskiego w Kownie, architekub Dubieniecki został wysłany zagranicę celem zapoznania się z budownictwem wyższych uczelni. Prof. Dubieniecki zwiedził Niemcy i Belgię. Zwłaszcza ma on poznać architektoniczne szczegóły gmachu uniwersytetu w Brukseli, który został niedawno, względnie tanim kosztem, zbudowany.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Kurs duszpasterski dla duchowieństwa całej Polski.

(Kap) Jak w latach ubiegłych, tak i w roku przyszłym urządzi Związek Kapłanów „Unitas” na Archidiecezję Gnieźnieńską i Poznańską w dniach od 10 do 13 lutego 1931 r. w Poznaniu kurs duszpasterski dla duchowieństwa całej Polski.

WYPRZEDAŻ POŚWIĄTECZNA 20%.

konfekcji, galanterji i trykotaży z rabatem ogłasza Skład konfekcji, galanterji i trykotaży W. NOWICKO, Wilno, ul. Wielka 38. Przy zakupach żądać od een stelych powyższego rabatu.

SYMBOL CZASU.

W świątecznym numerze „Dziennika Wileńskiego” zamieściliśmy opis wypadku, jaki zdarzył się przed świątami na ul. Jatkowej.

Jest to wypadek drobny i niepozabawiony momentami komicznymi, ale w gruncie rzeczy budzi on poważny niepokój, gdyż świadczy o niezdrowych stosunkach, jakie w dalszym ciągu panują w naszym systemie skarbowym.

Niestety skutki takich stosunków nieraz bywają tragiczne, że przypominamy chociażby zesłono roczny wypadek z samobójstwem s. p. Bukowskiego.

Władze skarbowe muszą wreszcie uświadomić sobie, że podatnik w Polsce ma naprawdę więcej dobrej woli, niż to się panom sekwestroterom, a nawet samemu panu ministrowi skarbu wydaje.

Lwia część zaległości, bo są naturalnie wyjątki, powstaje nie dlatego, że ktoś nie chce płacić, lecz przedzwyczajnie dlatego, że przeciętny obywatel polski pod rządami sanacyjnymi utracił znaczną część swych zdolności płatniczych.

Zeby się przekonać o tem, wystarczy przejść się przed świątami po sklepach. Tak mało go ruchu przedświątecznego nie pamiętają kupcy wileńscy od wielu lat.

Piszący te słowa miał możliwość przed paru tygodniami odbyć podróż samochodem przez Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk. Nawet tam, w tych najbogatszych dzielnicach Polski, od razu rzuca się w oczy ogromny wzrost nędzy.

Wchodzimy oto do lokalu Banku Polskiego w Sosnowcu. Piękny i okazały lokal, lecz atmosfera w nim senna.

Jedziemy dalej. Zatrzymujemy się koło fabryki, w której normalnie pracuje od 2 do 2 i pół tysiące robotników.

Okazuje się, że fabryka już od roku blisko stoi, a właściciel niegdyś zamożny Niemiec, pracuje obecnie na innej fabryce.

Opuszczamy Sosnowiec i oto rzuca się w oczy piękny pałacyk. Mój towarzysz podróży objaśnia, że jest to willa, którą pobudował sobie p. inspektor pracy.

Zastój w handlu, zastój w przemyśle, prawdziwa nędza wśród robotników, właściciele dużych zakładów fabrycznych szukają pracy u żydów, a w tym właśnie czasie pan inspektor pracy ma możliwość pobudowania sobie pięknej willi i żyje jak król.

I znowuż wina spada nie na tego czy innego dygnitarza, lecz na system, który wytwarza olbrzymi aparat administracyjny nadzorczy, a jednocześnie niepomierne obciąża wytwórczość, uniemożliwiając przemysłowi polskiemu już nietylko konkurencję z zagranicą, lecz zwykłą egzystencję i rozwój.

Jeżeli system ten nie zostanie szybko i gruntownie zmieniony, to niewątpliwie nietylko nie wyjdziemy z obecnego kryzysu gospodarczego, lecz go jeszcze zaostriżemy i pogłębimy.

W Rosji we wszystkich niemal miastach całą służbę hoteli, restauracji, teatrów, kin itp. placówek o publicznym charakterze stanowią pracownicy etatowi „G. P. U.”.

Kontrolowcy „G. P. U.” podlegają nietylko wszystkie instytucje i placówki, ale nawet życie wszystkich poszczególnych rodzin.

Cały zarząd „GPU” zajmuje obszar, obramiony placem Lubiańskim, Wielką Lubianką, Srebińskim bulwarem i Małą Lubianką.

W KRAINIE ŻŁA.

Tylko co wyszła z druku (wydanie Berlińskie) bardzo ciekawa książka pod tytułem „Pamiętniki czekisty” G. S. Agabiekowa, demaskująca organizację słynnej „Czeka”, czy też obecnego „GPU” w Rosji sowieckiej.

Agabiekow pracował w „Czeka” na najwyższych stanowiskach od 1920 do 1930 roku, ostatnio w 1929 i 1930-ym roku w charakterze naczelnika wschodniego wydziału zagranicznego oddziału „G. P. U.”

Całe społeczeństwo w Rosji dzieli się na przegniebionych nędzarzy i stojących w władzy gniebieli. Cała praca tych ostatnich polega na zaciekłej wewnętrznej walce o władzę w atmosferze bezczelnych intrzyg, zaś „G. P. U.” poświęca całą swą energię obronie zewnętrznej i wewnętrznej osobistych interesów Stalina i jego kłiki.

Kiedyś za czasów Dzierżyńskiego „Czeka” identyczna z dzisiejszym „G. P. U.” samodzielnie rządziła państwem, obecnie mając na czele swoim Mienżyńskiego — człowieka o względnie miłym charakterze, podporządkowała się całkowicie dyktatorowi Stalinowi.

„G. P. U.” jest tak po mistrzowski zorganizowany, że opanował całkowicie i niepodzielnie całe życie wewnętrzne w kraju oraz jest wtajemniczony nie tylko we wszystko, co się dzieje w innych państwach, ale nawet w najbardziej sekretne zamierzenia rządów państw cudzoziemskich.

Wystarczy powiedzieć, że w samej Moskwie jest przeszło 10 tys. oficjalnych „czekistów” i przeszło 100.000 nieoficjalnych współpracowników „G. P. U.”, których cała praca polega jedynie na szpiegowaniu wszystkich i wszystkiego.

Cały zarząd „GPU” zajmuje obszar, obramiony placem Lubiańskim, Wielką Lubianką, Srebińskim bulwarem i Małą Lubianką.

Urząd ten dzieli się na szereg wydziałów, jak to: zagraniczny, tajny, specjalny, wyjątkowy, ekonomiczny, informacyjny, operacyjny, wschodni, kontr-wywiadowy i administracyjny.

Wszystkie te wydziały dzielą się na oddziały, a te ostatnie na sekcje, przytem wszystkie te jednostki organizacyjne mają wszelkie funkcje ściśle pomiędzy sobą podzielone, i praca całego „GPU” jest tak idealnie zakomspirowana nawet wewnątrz urzędu, że żadna jednostka organizacyjna włącznie do najdrobniejszych nie wie nic o pracy innej jednostki, chociażby funkcje ich były do siebie najbardziej zbliżone i nawet zbliżone ze sobą.

Ta konspiracja została szczególnie wzmożona od chwili, kiedy niektórzy sowieccy działacze zaczęli wyłamywać się z panującej tam dyscypliny i zdradzając sowieckie tajemnice kompromitowali rząd sowiecki.

Wydziałowi operacyjnemu podlega sekcja komendantka, która dokonuje rewizji aresztów oraz wykonuje wyroki śmierci.

Wydział wschodni jest obsadzony najbardziej zaufanymi, energicznymi i sprytnymi ludźmi, ponieważ główna ekspansja bolszewickiej agitacji jest skierowana na państwa i państwa wschodnie (Chiny, Persja, Afganistan, Tegeran, Irak itd), gdzie światom najłatwiej udaje się wzmacniać swoje wpływy.

W każdym mieście, gdzie znajdują się placówki konsularne lub poselskie obcych państw, „GPU” ma przekupionych pocztowych urzędników, którzy dostarczają mu całą korespondencję dyplomatyczną.

Umiejętność nieznanego odtwierania pakietów oraz rozszyfrowywanie pism jest doprowadzona do ideału.

Oficjalni pracownicy „G.P.U.”, urzędujący zagranicą, grupują się koło sowieckich dyplomatycznych i konsularnych placówek.

Pozatym sowieci mają we wszystkich państwach zagranicznych swoich rezydentów, doskonale zakomspirowanych, którzy odegrali by główną rolę podczas ewentualnej wojny z któremkolwiek z państw.

Tych ostatnich bolszewicy angażują z pośród obywateli obcych krajów, ze środowisk, co do których może być najmniej podejrzania, a więc z pośród duchownych, urzędników, oficerów, przemysłowców i t. p.

Obowiązkami tych rezydentów jest przede wszystkim zdobycie jaknajwiększego zaufania wśród miejscowego społeczeństwa oraz u władz droga wybitnej pracy społecznej i narodowo-patriotycznej.

Im zabrania się utrzymywać jakiegokolwiek stosunku z oficjalnymi placówkami sowieckimi oraz z miejscowymi komunistami, a to — w celach konspiracyjnych, zaś z władzami sowieckimi w Rosji komunikują się oni możliwie rzadko i bardzo ostrożnie.

Ci rezydenci w razie wojny mają prowadzić całą akcję szpiegowską i dywersyjną, organizować wybuchy amunicji, katastrofy kolejowe, wysadzenie mostów itp.

Agabiekow w swoim pamiętniku mówi, że dyplomacja zagraniczna jest bezdennie naiwna w swoim traktowaniu sowieców we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Jako przykład przytacza chociażby przekonanie niektórych dyplomatów europejskich, że Komintern nie podlega sowietom.

On twierdzi, że przeciwnie — przedstawiciele dyplomatycznych placówek sowieckich w różnych państwach są jednocześnie kierownikami Kominternu.



Chroń przed grypa! Panflavin w pastylkach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Charakterystyczne są wzajemne stosunki pomiędzy dygnitarzami „G. P. U.”.

Na porządku dnia są liczne wypadki, że jeżeli jednemu dygnitarzowi spодoba się naprzykład żona innego dygnitarza, to każe swoim agentom zamordować tamtego i zabiera sobie jego żonę.

Czasem takiego osobnika zwalniali za to ze stanowiska, lecz często takie rzeczy uchodzą bezkarnie.

Z książki Agabiekowa, bardzo poważnie, szczegółowo i rzeczowo napisanej, wynika, że przekupstwo, mord, fałszerstwo, rabunek i wszelka najdalej idąca podłość — należą do wyłącznych prawie metod, jakimi w swoim życiu urzędowym i prywatnym posługują się działacze „G.P.U.”

J. Habdank.

Table with 2 columns: Monopole, 75,9; 68,1; 70,3. Below it text: Cyfry te nie są nowym dzwonkiem alarmowym, nakazującym przeprowadzenie jaknajrychlejsze reformy podatkowej?

Spadek przewozu na kolejach.

Precytny naladunek dzienny na Polskich kolejach państwowych wynosił: w listopadzie 1929 — 19.600 wagonów; w październiku 1930 — 17.700 wagonów; w listopadzie 1930 — 16.700 wagonów.

Strzeżcie się grypy!

Obecnie, gdy we wszystkich stronach kraju nadechodzą wiadomości o epidemii grypy, należy zwracać szczególnie szczególną uwagę na swe zdrowie.

Przedewszystkiem zaś wskazaniem jest, aby rodzice możliwie często dawali swym dzieciom, zwłaszcza uczęszczającym do szkoły, pastylki Panflawiny, wyróżniające się, jak wiadomo, bardzo przyjemnym smakiem.

SPORT. Dzisiaj wielkie popisy łyżwiarskie.

Pierwszy raz sportowe Wilno będzie mogło oglądać wspaniałą jazdę mistrzów łyżwiarskich Polski, którzy przyjechali na gościnne występy do naszego miasta.

Dzisiaj na ślizgawce urzemy mistrza Polski w jeździe figurowej p. Kikiewicz (Lwów), który po chorobie zapalenia ścianien będzie konkurować z p. Iwasiewiczem (Warszawa). Iwasiewicz niedawno popisywał się swoim ta lentem na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach, zbierając liczne oklaski.

Prócz gości w konkursie jazdy popisywać wezmą udział i nasi mistrzowie jak p. Fiszer, p. Oliszewski, p. Bolbot i państwo Buczyński.

Konkursy odbędą się na jedynej w Wilnie ślizgawce w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego. Początek o godz. 17.

Wiadomości drobne. Do Wil. Okr. Zw. Bokserskiego wpłynęło pismo ze Lwowa proponujące rozegranie międzynarodowego meczu bokserskiego systemem rewanżowym.

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje, iż w konkursie na temat wpływu spożycia cukru na wyniki sportowe w konkurencji indywidualnej zwyciężył Kaszyński z Wilna.

Na kurs łyżwiarski do Katowic z Wilna jedzie znany łyżwiarz i cyklista p. Oliszewski i p. Bolbot. Zgłoszenia do zawodów narciarskich, które odbędą się 5 i 6 stycznia nadsyłać należy do S. N. R. Z. S. św. Jańska 10.

Ja. Nie. Ciężko rannego Buchmana odwieziono do szpitala. Buchmanowę aresztowano. (d)

Z kraju.

Samobójstwo naczelnika urzędu skarbowego w Prużanie.

Do hotelu w Luninicy zajechał mężczyzna w średnich latach i wynajął pokój, przedstawiwszy dokumenty osobiste do zameldowania, wystawione na imię Jerzego Dalaka, lat 36-ciu.

Przyjezdny, po krótkim pobycie w numerze, udał się na miasto, skąd nad wieczorem powrócił do hotelu.

Właściciel hotelu zdążył się już do tego czasu dowiedzieć, że p. Dalak jest kierownikiem urzędu skarbowego w Prużanie, delegowany w sprawach służbowych do Luninicy.

Powróciwszy z miasta, p. Dalak polecił usługującemu chłopcu przynieść przybory do pisania do numeru, gdyż, jak oznajmił, musi napisać niezwłocznie kilka listów.

Mniej więcej w dwie godziny później w pokoju, zajmowanym przez skarbowca, rozległ się huk wystrzału.

Po wyłamaniu drzwi, które od wewnątrz były zamknięte, zastano na łóżku zwłoki s. p. Dalaka, trzymającego w ręku rewolwer małego kalibru — narzędzie samobójczej śmierci Strzał, oddany w usta, spowodował naruszenie mózgu, wywołując śmierć natychmiastową.

Przyczyna samobójstwa nie została na razie wyjaśniona. Ujawnia ją być może listy, pozostawione przez denata.

Zlikwidowanie szajki usypiaczy.

Na szlaku kolejowym Stolpce—Baranowice—Białystok—Warszawa od dłuższego czasu operowała szajka usypiaczy kolejowych, złożona z kilku osób, dokonyujących śmiałych rabunków po uprzednim uspieniu za pomocą papierosów swych ofiar.

Władze bezpieczeństwa roztoczyły już od dawna baczną uwagę nad podróżnymi. Oneedaj zdołano ująć pewnego podejrzanego osobnika i elegancką damę w chwili, gdy zamierzali okraść pociąg pośpieszny bogatego przemysłowca, powracającego z Moskwy do Białegostoku.

W chwili aresztowania zbrodniczej pary, jeden z aresztowanych rzucił w oczy wywiadowcom jakiś gryzący prosek, potem wyskoczył z pedzatego pociągu do głębokiego nasypu.

Zbieg zarył się po głowę w śniegu i zanim zdołał się wydostać z tej nieoczekiwanej matni, już dwóch policjantów z rewolwerami oczekiwało go przy nasypie. Aresztowanym okazał się znany złodziej i usypiacz Henryk Kurlecki z Warszawy, zaś jego towarzyszką niejaką Zofją Grzesiakówną (bez stałego miejsca zamieszkania), która podała się za uciekinierkę z Rosji sowieckiej.

Aresztowanych osadzono w więzieniu w Grodnie, za resztą członków szajki policja czyni poszukiwania. d

Żona morduje męża za pijalństwo.

Miasteczko Duksty stało się terenem strasznej tragedji, w której bohaterką była Michalina Buchmanowa. Buchmanowa od 3 lat zameżna, żyła w niezgodzie z mężem swym Józefem, zawodowym alkoholiczkiem.

Oneedaj Buchman usiłował ciachem wykraść się z domu, zabierając kilka przedmiotów, celem spieniężenia ich na wódkę. Żona zauważywszy to, wybiegła za nim i po ostrej kłótni zadała mężowi siekierką kilka ciosów w głowę. Po dokonaniu tego czynu, Buchmanowa zacięła męża do mieszkanka, gdzie usiłowała dogorywającego Buchmana dobić. Wykonaniu tego krwawego czynu przeszkodziła sąsiadka, która zaalarmowana jękiem przybyła z pomocą.

Ciężko rannego Buchmana odwieziono do szpitala. Buchmanowę aresztowano. (d)

Pamiętnik wygnańca polskiego z r. 1831

Przełożyła z francuskiego Wanda Jagienka Sliwina.

Bywało tak — i nie omieszkało nam tego powtarzać, że w głębi azjatyckich prowincji Rosji, tysiące jeńców francuskich i polskich przebywało, bez możliwości dania znać o sobie i o swoim losie. Czyż mój ojciec nie mógł być w tej liczbie? Ta myśl owładnęła nami silnie, zaczęliśmy spodziewać się i oczekiwać z nowym zapalem.

Jednego dnia, a było to w maju 1813 roku, wszedł do pałacu Browner, bardzo rozradowany. Oto spotkał się z handlarzem futer, który podróżował szlakiem przemierzonym przez wielką armję, w jej nieszczęsnym odwrocie i mógł zebrać cenne wiadomości. W małym miasteczku Oszmianie, człowiek ten sływał przypadkiem nazwisko hrabiego Łuczynskiego, wymawiane przez jednego z mieszkańców, dawnego żołnierza 11-go pułku polskiego, będącego właśnie pod komendą mego ojca. Żołnierz ten mówił o swoim pułkowniku, jakoby przeszedł razem Berezynę.

kwiaty i las trzcini, chwiejących się na brzegach stawów. A co za cisza! jaka samotność... Żadnych śladów zamieszkania, oprócz — w pewnych odległościach — kilku kamienic, lub zwęglonych resztek na kupach popiołu.

powoził, odwrócił się do nas i wskazując ręką w kierunku linii wody o sinej barwie, majaczej na horyzoncie, rzekł jedno tylko słowo: „B=ezyna! Krew zbiegła nam do serca.. W kilka minut potem, byliśmy już nad brzegami tej, tak fatalnie sławnej, rzeki.. Nie mogłem od niej oczu oderwać. Powiększona przez ulewne deszcze, płynęła dość gwałtownie, pomiędzy bagnistymi brzegami, w pośrodku ponurej pustki. Przepłynęliśmy ją promem, trochę niżej miejsca, gdzie były rzucone mosty, które widziały bolesny dramat. Ich miejsce wskazywały jeszcze odłamki pali, zanurzonych do połowy w mule, szczególnie przy wklęsnięciu stromego brzegu, na dość długiej przestrzeni. W tem miejscu ziemia była poczerniała i jak gdyby przesiąknięta krwią...

KRONIKA.

Z miasta.

— Litewski minister komunikacji w Wilnie. W Wilnie zmarła wdowa po znanym działaczu litewskim Piotrze Wilejszysie, a matka obecnego ministra komunikacji w Litwie Wilejszysa. P. Wilejszys dowiedziawszy się o zgonie matki zwrócił się do władz polskich o pozwolenie przyjazdu do Wilna. Władze nasze pozwoliły i litewski minister komunikacji wyjechał z Kowna do Wilna wraz z rodziną.

W dniu wczorajszym p. minister Witold Wilejszys przybył do Wilna przez Dyneburg.

— Nowy dyrektor oddziału wileńskiego Banku Polskiego. Wobec ustąpienia na własną prośbę dyktatorskiego dyrektora oddziału wileńskiego Banku Polskiego p. Stanisława Białasa na opróżnione stanowisko mianowany został dotychczasowy dyrektor oddziału białostockiego p. Aleksander Wysocki.

Sprawy wojskowe.
— Zaostrzenie akcji poszukiwania osób uchylających się od poboru. Ministerstwo Spraw Wojskowych zwróciło uwagę, że podczas przeprowadzonych ostatnio inspekcji w powiatowych komendach uzupełnień, stwierdzono, iż w głównych księgach ewidencyjnych nie są odnotowane powody niestawienia poborowych na komisję poborową. Ilość tego rodzaju wypadków jest bardzo duża i przybiera charakter masowy. M. S. Wojsk. stwierdziło, że w niektórych rocznikach nawet do 30 proc.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Wojskowych zwróciło na te fakty uwagę wojewodów, tembardziej, że komendanci PKU oświadczyli, że powiatowe władze administracji ogólnej nie zawiadamiają ich o wynikach dochodzeń. M. S. Wojsk. zarządziło w poleceniu do wszystkich wojewodów zaostrzyć akcję poszukiwania poborowych.

Już obecnie przeprowadzana jest kontrola rocznika 1909 i będzie ukończona do końca grudnia. W styczniu r. 1931 będzie sprawdzony rocznik 1908, w lutym — 1907, w marcu — rocznik 1906, w kwietniu rocznik 1905 i 1904.

— Podziękowanie. Władze wojskowe zwróciły się do Prezesa Polskiego Białego Krzyża dyr.

P.K.P. inż. Falkowskiego z następującym podziękowaniem:
(Uważam za miły obowiązek podziękować serdecznie J. W. Panu Prezesowi oraz Zarządowi Białego Krzyża w osobach J. W. Pań Dyrektorem Świątkowskiej, Radczym Reissowej, Mejorowej Chromowej oraz JWPanów wiceprezesa B. K. inż. Mazurowskiego, Rady Wojewódzkiego Reissa za piękną i miłą gwiazdkę żołnierską oraz za trud i poświęcenie w obdzielaniu żołnierzy na poszczególne wartowniach.

Troska i pamięć o żołnierzach, zwłaszcza w dniu Wigilijnym, pozostanie w ich sercach we wdzięcznej pamięci oraz jeszcze bardziej zacieśni węzły, łączące społeczeństwo z wojskiem.

Komendant Garnizonu Wilno Z r. Komendant Placu (—) Jazdzynski, ppk.

Sprawy administracyjne.

— Polowanie na zajęce przedłużono do 1 lutego. Dowiadujemy się z źródła urzędowego, iż p. wojewoda wileński wydał rozporządzenie, znoszące przedłużony czas ochrony na zajęce-szaraki. W ten sposób polowanie na zajęce odbywać się może w bieżącym sezonie do dnia 31 stycznia. Natomiast polowanie na zajęce-bielaki kończy się, według tego rozporządzenia, również w dniu 31 stycznia. Rozszerzony czas ochrony na kaczki (do 20 lipca) pozostaje nadal w mocy.

Sprawy miejskie.

— 40 tysięcy na zatrudnienie bezrobotnych. Wydział opieki społecznej Magistratu m. Wilna został powiadomiony, iż w najbliższych dniach przekazana zostanie do dyspozycji wydziału suma 40 000 złotych na zatrudnienie bezrobotnych. Jest to bezwrotna subwencja udzielana na ten cel przez Ministerstwo Pr. i Op. Społ.

Sprawy rzemieślnicze.

— Izba rzemieślnicza o egzaminach rzemieślniczych. Wobec ukazujących się w prasie wileńskiej mylnych informacji o egzaminach rzemieślniczych, Zarząd Izby Rzemieślniczej podaje do wiadomości ogółowi rzemieślników wileńskich następujące:
Aczkolwiek, minął już termin 15 XII 1930 r., mocą którego prawo trzymania i kształcenia terminatorów w rzemiośle przysługuje tylko mistrzom dyplomowanym—

to jednak Izba Rzemieślnicza będzie w ciągu dalszym przeprowadzać uproszczone egzamina mistrza, aż do dnia 1 marca 1931 roku.

Egzamina rozpoczyna się od 5 stycznia grupami o czym nastąpi oddzielne powiadomienie. Podania na egzamin są przyjmowane w ciągu dalszym w godzinach urzędowych.

W interesie osób, które dotychczas nie posiadają dyplomów mistrz, a kształcą uczeni w rzemiośle, jest jaknajwyższe złożenie uproszczonego egzaminu mistrzowskiego i wybrania tą drogą dyplomu mistrzowskiego, który jedynie zezwala na prawo kształcenia uczeni. W przeciwnym wypadku przypominamy, że władze przemysłowe już od dnia 15 XII 30 r. mają prawo, z takiego warsztatu uczeni zabrac, rzemieślników karać, aż do zamknięcia warsztatu.

Handel i przemysł.

— Zastój w przemyśle fabrycznym w Wilnie. Wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej w Wilnie stanęło kilka fabryk, zaś wszystkie fabryki trykotażu będą pracowały po 3 dni w tygodniu.

Sprawy podatkowe.

— Lustracja przedsiębiorstw i sprawozdanie świadectwa przemysłowych. Z dniem 2 stycznia 1931 r. kontrolerzy Izby Skarbowej w Wilnie przystąpią do generalnej lustracji kontrolnej przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, sklepów, restauracji i t. p. czy wszystkie te zakłady wykupiły patenty i świadectwa przemysłowo-handlowe.

Z życia prawosławnego.

— Eleuterjusz kowieński chce macić wodę. Po wyjeździe z Polski arcybiskup kowieński Eleuterjusz zwykle od czasu do czasu wyjawia odezwy do ludności prawosławnej archidiecezji wileńskiej, którą nazywa „pod okupacją polską”.

Obecnie ukazała się nowa odezwa Eleuterjusza, w której poleca nie brać udziału w wyborach do Soboru Kościoła Prawosławnego w Polsce. Zdaniem Eleuterjusza, Sobór Prawosławny w Polsce powinien być zwołany za zezwoleniem „głowy Kościoła Prawosławnego w Polsce” (!?) metropolity moskiewskiego Sergiusza. Delegaci na Sobór z archidiecezji wileńskiej nie mogą brać udziału w Soborze bez błogosławieństwa Eleuterjusza, który jest metropolitą litewskim i wileńskim (!)

Dalej Eleuterjusz poleca pociąć tak zwaną „patriarszą cerkiew” byłego senatora Bogdanowicza.

W końcu Eleuterjusz proponuje modlić się, żeby na Wileńszczyźnie zakończyła się okupacja i ludność ziemi Wileńskiej przyłączyła się do matki Litwy.

Powyższa odezwa Eleuterjusza ma na celu podniesienie ducha wśród jego zwolenników, których liczba stale się zmniejsza w Wilnie.

Krażą uporczywie pogłoski, że b. senator Bogdanowicz ma powrócić na łono Kościoła Prawosławnego, wskutek czego „patriarsza cerkiew” w Wilnie będzie zlikwidowana.

Z życia stowarzyszeń.

— Posiedzenie Wil. Oddz. Tow. Pedagogicznego odbędzie się dnia 2.1.1931 r. o godzinie 8-ej w lokalu Kliniki Dziecięcej w Antokolu. Na porządku dziennym: dr. E. Gerlée i dr. A. Trusiewiczówna — Przyczynok do schorzeń paratyfuszowych u małych dzieci; dr. A. Trusiewiczówna — Przyczynok do kazuistyki niedrożności jelit u niemowląt. Goście mile widziani.

— Wieczór Sylwestrowy, oraz symboliczne pożegnanie Staro Roku i powitanie Nowego Roku przy staropolskim miodzie i wspólnej pamiętkowej fotografii, odbędzie się 31.XII w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki, ul. Turgielska 12. Wstęp tylko dla posiadających karty wstępu, oraz wprowadzonych przez nich gości. Początek o godz. 10-jej wiecz.

Sprawy akademickie.

— Zarząd Akademickiego Koła Wilnian w Warszawie niniejszem składa serdeczne podziękowanie firmie „Bazar Przemysłu Ludowego” ul. Zamkowa 8, za łaskawą wypożyczenie kilimów na bal Kola.

Kronika policyjna.

— Aresztowanie oszusta. Władze śledcze aresztowały w Wilnie niejakiego Antoniego Pelwę, który podając się za generalnego agenta wojewódzkiego, prowadził pertraktacje z właścicielami cegielni wileńskich na dostawę miliona cegieł pod budowę gmachu rządowego. Pelwu pobierał od rezydentów wadium w wysokości 1.100 zł. Sprytny oszust zdołał w ten sposób oszukać cały szereg właścicieli cegielni.

— Zaczadzenia. W czasie panujących obecnie mrozów zdarzają się często zaczadzenia z powodu przedwczesnego zamykania pieców.
W dniu 28 grudnia 1930 roku za-

czadziła rodzina Jagiellowiczów, składająca się z pięciu osób: Antoniego Jagiellowicza, jego żony Aliny, oraz trojga nieletnich dzieci: Jana, Piotra i Konrada.

W dniu 29 grudnia r. bież. zaczęła Marja Zembłewska lat 80, zam. przy ulicy Werkowskiej 11.

W obu wypadkach udzieliło pierwszej pomocy lekarskiej zezwazane Pogotowie Ratunkowe. (s)

— Pożar przy ul. Poptawskiej. W dniu 29 grudnia r. b. w jednym z mieszkań w domu przy ulicy Poptawskiej 30 z powodu nieostrożności zapaliła się podłoga.

Zaalarmowana straż ogniowa, po półgodzinnej akcji pożar zlikwidowała. Spaliła się podłoga. Straty nie ustalono. (s)

— Pożar w piwnicy. W dniu 29 grudnia 1930 roku powstał pożar w piwnicy domu przy ul. Zygmunto-wskiej 28.

Zezwazano straż ogniową, która pożar stłumiła. (s)

— Wpadła do studni. Łowiczówna Jadwiga lat 16, zam. przy ul. Strycharskiej 42, biorąc wodę ze studni nadzbyt przeżyliła się i podciągnęła przez napełnione wiadro wpadła do studni.

Zezwazane Pogotowie Ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy lekarskiej. (s)

— Wileński złodziej na gościnnych występach w Białymstoku. Władze śledcze rozesłały listy gończe, za znanymi złodziejami wileńskimi Izraelem Cichorowskim, który będąc „na gościnnych występach” w Białymstoku dokonał kilku kradzieży w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Między innymi Cichorowski w dniu 27 b. m. kasjerowi Banku Gospodarstwa Krajowego zrabował tezkę, w której znajdowało się 5900 zł. (d)

— Obława na męty społeczne w Wilnie. Władze bezpieczeństwa publicznego dokonały onegdaj nocy obławy na terenie miasta Wilna.

W wyniku obławy zatrzymano kilku przestępców poszukiwanych przez sądy, oraz dwóch włamywaczy z Warszawy przybyłych na Święta do Wilna. (d)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8 w. po cenach normalnych L. Verneulla „Egzotycazna kuchnia”.

Wszystkie bilety sprzedane.

— Rewja Sylwestrowa. Wielka Rewja Sylwestrowa zapowiedziana przez Teatr Miejski a wzbudzająca w całym Wilnie zrozumiałe zainteresowanie jest już na ukończeniu. Nazwisko reżysera którym jest p. Karol Wirwicz-Wichrowski, oraz zapal i pomysłowość, z jaką cały zespół pracuje każą się spodziewać widowiska o wysokim poziomie artystycznym. Bogaty program obejmować będzie cały szereg skeczów, monologów, piosenek, oraz produkcję tanecznych. Dekoracje pomysłu J. Hawrykiewicza, oraz efektowne kostiumy z pracowni teatralnych dodadzą wiele uroku tej sympatycznej imprezie.

— Repertuar Teatrów Miejskich na dzień 1 stycznia. O godz. 3 m. 30 po poł. w Teatrze na Pohulance Sherriffa „Kres wędrowki”.

O godz. 8 wiecz. „Dzielný wojsk Szwejk” po cenach normalnych.

Teatr w „Lutni”. O godz. 3 min. 30 po poł. widowisko baletowe dla dzieci w wykonaniu p. Lerys Szwajc. Dolskiej. O godz. 8 wiecz. „Egzotycazna kuchnia” po cenach normalnych.

— Koncert Aleksandra Braiłowskiego. Dnia 15 stycznia o godz. 8 w.

w sali Teatru na Pohulance obędzie się staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego koncert wspaniałej sławy pianisty Aleksandra Braiłowskiego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.
Program:
Wtorek, dnia 30 grudnia 1930 r.
11,58. Czas.
12,45. Koncert popularny.
13,10. Komunikat meteorologiczny.
15,50. „Nieszczęśliwe słońce” przyładku północnego — odczyt z Katowic, wygl. S. Nitsch.
16,25. Progr. dzienny.
16,30. Kolendy i tańce ludowe (Nowe płyty).
17,15. „Kryzys szkoły średniej w Polsce” — odczyt wygl. dr. Zygmunt Fedorowicz — Transm. na całą Polskę.
17,45. Koncert z Warsz.
18,45. Kom. Akad. Aeroklubu.
19,00. Progr. na środę i rozm.
19,10. Kom. rolniczy z Warsz.
19,5. Rezerwa.
19,35. Pras. dzien. rag. z Warsz.
19,50. Operetka z Warszawy („Orfeusz w plekie” — Offenbacha).
23,00. Koncert symfoniczny (płyty).

Z POGRANICZA.

Święta Bożego Narodzenia ludność na Białorusi sow. obchodziła uroczystie.

Z pogranicza donoszą, iż na całym terenie Białorusi sowieckiej święta Bożego Narodzenia ludność obchodziła nader podniosło z zachowaniem tradycyjnego ceremoniału kościelnego.

W miastach, miasteczkach i osiedlach, gdzie cerkwie i kościoły jeszcze istnieją odprawiane były w ciągu świąt uroczyste nabożeństwa w obecności tłumy wiernych.

W miejscowościach, gdzie brak świątyni, ludność wysłuchiwała modłów w chatach i stodolach.

Podczas świąt Związek bezbożników urządził w miastach i wsiach antyreligijne pochody i maskarady.

Przed świątyniami była prowadzona silna agitacja antyreligijna, która nie miała większego powodzenia wśród mas. (d)

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc STYCZEŃ.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Zamiast wizyt Noworocznych na Polską Macierz Szkolną złożyli: p. prezes Józef Korolec zł. 100, p. dyrektor Bohdan Szachno zł. 100.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»
ulica Wileńska 38, tel. 926.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»
MICKIEWICZA 22.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO
Wielka 47.

KINO «PAN»
WIELKA 42.

KINO «LUX»
ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

KINO-TEATR «STYLOWY»
WIELKA 36.

Kino «MIMOZA»
Ulica Wielka № 25.

J. Drzewieckiego, ul. Tatarska 9.
Gotowe trumny sosnowe, dębowe i do ekshumacji i przewozi. Wszelkie dodatki żałobne. Karawany, oraz całkowite urządzenia pogrzebów. Auta do przewożenia zwłok na prowincję. 494-40

CHOROBY PŁUC
GRUŻLICA PŁUC jest nieubiegana i corocznie, nie robi różnicy dla pici, wieku i stanu krwi miliony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uprzedzając, męczącego kaszlu i t. p.** stosuj p. p. Lekarzy: „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiający wydzielenie się płuciny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki.

O MATKO! Dramat miłości, lez i poświęcenia. Aktów 8. W roli głównej: MARY CARR. Nad program: 1) Przegląd filmowy № 14—16 aktów 2) Szelony Brzdąc komedia w 3 aktach. Kawa cynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następný program: „Brygada śmierci”.

Raj Zakochanych Wspaniały i porwujący dramat miłosny. Rzecz dzieje się współcześnie w Nowym Jorku. Nad progr. Rewel. dodatki dźwiękowe. Ceny niższe tylko na 1 seans. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10,15.

„Janko Muzykant” Wspaniały i wzruszający do lez dramat na tle znanej noweli Henryka Sienkiewicza. W rolach głównych: MARJA MALICKA, WITOLD CONTI, KAZIMIERZ KRUKOWSKI, ADOLF DYMZA, którzy odpiewają cały szereg piosenek w języku polskim. Nad program: 2 rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Ceny niższe tylko na pierwszy seans Balkon 80 groszy, Parter 1 złoty. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,30.

Odszczerpieńiec Sensacyjna szluka dźwiękowa z udziałem króla ekranu RI-CHARDA DIXA. Nad program: Rewel. dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Ceny od 50 groszy. Początek o godzinie 2-jej.

Car Aleksander II (Tejennice Pietro-Pawłowskiej twierdzy) Wielki wzruszający dramat osnuty na tle historycznych dokumentów z czasów panowania Aleksandra II i Hr. Murawjewa „Wieszatela”. W rol. gl. L. Dobrowolski, E. Boronichin i H. Chmielewska i inni. Początek o g. 3-jej w dniu świątecznym o godzinie 1-jej. Ceny od 40 groszy.

OSTATNI ROMANS (ADJUTANT JEJ Ks. MOŚCI) W roli głównej najpopularniejszej szej meczynna świata, bożycze kobiet Iwan Pietrowicz, film o wzruszającej treści! Początek o godz. 4-jej, w dniu świąt. o godz. 1-jej. Ceny od 40 groszy.

«Halka» dramat w 12 akt. na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki. W rol. gl.: Zorka Szymańska, H. Zahorska, W. Czernski. Pełna poezji treść. Solowe i chóralne śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Początek seansów od g. 4-jej.

„Twe usta tak kusily mnie” ... Romantyczne przygody pięknej księżniczki rosyjskiej z rewolucji bolszewickiej. Życie emigracyjne w Japonji i na zachodzie Europy. W rolach głównych Mary Paker i Alfred Abel.

UWAGA MATKI! Dawajcie dzieciom czekoladę „ZDROWIA” FABRYKI A. PIASECKI w Krakowie jest bardzo pożywna i niedroga. Żądajcie wszędzie. 733

PIANINA Najszlachetniejszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz „Betting” i „K. i A. Fibiger” uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM) Sprzedaje na dogodnych warunkach Kijowska 4, Abelow.

Najkorzystniej kupuje się towary gwarantowanej dobroci u Głowińskiego. Polecamy na sezon zimowy tweedy na kostiumy i suknie, fanelety w pięknych deseniach, materiały mundurowe. UWAGA — WILEŃSKA 27. 743r1

TANCE KARNAWAŁOWE. Tango, Fox-trot, Slow-fox i Walc Angielski wyuczam w 12 lekcjach. P. Borowski, ul. Trocka Nr. 2. Kurs rozpoczynam w piątek 2-go stycznia 1931 r. o godz. 8-jej wiecz. Opłata za kurs 10 zł. — Zapisy przyjmuję. (Towarzystwo wyłącznie Chrześcijańskie) 1-r

Planina i Forteplany o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., takoz Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiscie za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie, w r. 1929 i w Wilnie w 1930 r. (Grands Prix i Wielkie Medale Złote). K. D A B R O W S K A, 714—90 Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 8. Ceny fabryczne. — Sprzedają i wynajęcie.

„J. DOBICKA I S-ka” (właściciele J. Dobicka i J. Januszczyk) posiada w sklepie swoim przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 materiały wełniane, bawelniane, lina- ne, jedwabne, oraz koldry, koce, chustki, serwetki i t. p. po cenach jak zwykle umiarkowanych. 4442—12-r

LEKARZE DOKTOR MEDYCYNNY A. CYMBLER Chor. WENERYCZNE I SKÓRNE. MOCZOPLC. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 Pol. 804—2

Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzecz 5, m. 2 od 4-6pp.

Doktor B. SZYRWIND Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne. Wilńska 19, od 9—11-37, rzymskie. 4231—5 d. 16 m. 1. 4601—51

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczopł. i skórne ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9—1 i 4 8 w.

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE MOCZOPL. I SKÓRNE 9—12 i 5—8 w. tel. 2-77.

Dr. Zeldowiczowa kobiece, wener. chor. dróg mocz. prz. 12—214—6 ul. Mickiewicza 24. 704—0

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztarowa 7m 5 WZP69.

KUPNO-SPRZEDAŻ FORTEPIAN firmy L Kern z Wiednia sprzedania adres, Zwiewska 19, od 9—11-37, rzymskie. 4231—5 d. 16 m. 1. 4601—51

ODMROŻENIE Oryginalna maść (z kogutem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne. 711—17

ZGUBY ZGUBIONO ks. wojsk. wyd. przez P. K. U. — Postawy na imię Nikodem Wojnicza, rezerw. 1893 r. un. się. 7073—51

NAUKA Chcesz otrzymać posadę? Musisz zakończyć kursy fachowe korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalgigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po zakończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów 2503 12

Mieszkania i pokoje Uczniów lub studentów na mieszkanie z utrzymaniem przyjmę 3-go Maja 9, m. 12. 4585-0

Przyjmę uczennice na całkowite utrzymanie, z używalnością fortepianu. Podgórna 1 m. 5. 4604—52

T-wo I. B. Segall Sp. Akc. ul. Trocka 7, tel. 542. 719r1
POLECAMY WIELKI WYBÓR TOWARÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH PERFUMERYJNYCH KOSMETERYJNYCH GALANTERYJNYCH PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO CENY UMIARKOWANE

WSTĄP, A PRZEKONASZ SIĘ że najlepsze i najtańsze towary galanteryjne posiada sklep „JANUSZEK” ul. Sw. Janka 6 (były lokal Fricki) Wielki wybór ciekawej bielizny oraz pończoch, skarpetek, rękawiczek, nici i t. p. Własna wytwórnia bielizny damskiej i męskiej. 648—

PROSZEK „ROGUTEK” USUWA NAJGŁOBSZY BÓL GŁOWY

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczopł. i skórne ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9—1 i 4 8 w.

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE MOCZOPL. I SKÓRNE 9—12 i 5—8 w. tel. 2-77.

Dr. Zeldowiczowa kobiece, wener. chor. dróg mocz. prz. 12—214—6 ul. Mickiewicza 24. 704—0

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztarowa 7m 5 WZP69.

KUPNO-SPRZEDAŻ FORTEPIAN firmy L Kern z Wiednia sprzedania adres, Zwiewska 19, od 9—11-37, rzymskie. 4231—5 d. 16 m. 1. 4601—51

ODMROŻENIE Oryginalna maść (z kogutem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne. 711—17

ZGUBY ZGUBIONO ks. wojsk. wyd. przez P. K. U. — Postawy na imię Nikodem Wojnicza, rezerw. 1893 r. un. się. 7073—51

2 POKOJE bez mebli bez kuchni z wygodami do wynajęcia. Siemakowskiego 25 m. 2. 4599 s1

SOLIDNY, samotny poszukuje pokoju słonecznego z łazienką i wygodami w okolicy gmachu uniwersyteckiego Zakretowa 1. Zgłoszenia do Redakcji pod „Solidny” 4586—50